Po konfiskacie wydanie drugie.

Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 10 MAJA 1934 NR. 54a

„Zielony Sztandar“ o zmianach w rządzie.

Już od zakończenia ostatniej sesji sejmowej wciąż pojawiają się w prasie pogłoski o zamierzonej zmianie rządu. Mówi przysłowie, że, jak kukułka dużo kuka, to i coś wykuka. Prawdopodobnie i te pogłoski się sprawdzą i może już wkrótce będzie mymieli zmianę w rządzie. Mówią coś o terminie między 10 a 15 maja.

Bardzo znamienne wywody na temat zmian w rządzie zamieszcza ostatnio „Zielony Sztandar“ w nakładzie 2 po konfiskacie. Czytamy tam, jak następuje:

„Za czasów **sanacyjnych** oglądaliśmy już **niejedną zmianę** rządu; nieomal co kilka miesięcy odbywają się **przetasowywania w szczupłej klice** powołanych do „zbawiania“ Ojczyzny. **Co pewien** czas ktoś **„zmęczony“ ustępuje**, a przychodzi ktoś **inny, świeży** czy **„wypoczęty“**. I cóż z tego? **Cóż za korzyść** z tych zmian odnosi **społeczeństwo? Czy na krześle** premjerowskiem zasiada Sławek, Prystor czy też Jędrzejewicz, **jednakowo rządzą**: wykazują jednakową nieporadność w sprawach społecznych i gospodarczych **i jednakową gorliwość w obmyślaniu coraz to nowych sposobów brania społeczeństwa,** a przedewszystkiem chłopów „za mordę; jednakowy utrzymują kierunek w swoich planach gospodarczych — ratowania tych, którzy się i sami potrafią dobrze ratować, **a wysysania resztek sił z tych, którzy już ostatkiem sił gonią.** Dlatego też owe nierzadkie zmiany w składzie osobowym sanacyjnych rządów, bez względu na to, czy p. Sławka zamienia p. Prystor czy też p. Prystora p. Jędrzejewicz — poza **szczupłem gronem** osób, które przy tej zmianie mogą otrzymać **taką lub inną tekę, synekurę czy koncesję — nie obchodzą już nikogo;** społeczeństwo nie przywiązuje do nich żadnej wagi.

Sanacyjni politycy zarzucali i zarzucają rządom demokratyczno-parlamentarnym, iż są niestałe, że wraz ze zmianą gabinetu zmienia się często kierunek i program działania politycznego, wskutek czego **rwie się ciągłość pracy państwowej.** Istotnie, często tak przy systemie demokratyczno-parlamentarnym bywa. **Ale czyż nie gorsza jest od owej zmienności** programów i kierunków rządów demokratycznych **stałość i ciągłość systemu sanacyjnego?** Czyż owa ciągłość i stałość w bezradności i **całkowitej jałowości**, jakiemi oznacza się już od długiego czasu **obóz sanacyjny**, przynosi państwu i masom obywateli **jakąkolwiek korzyść?! Zycie** w naszem państwie staje się coraz **bardziej podobne do życia w zamkniętej sadzawce,** pozbawionej dopływu świeżych strumieni — w **sadzawce takiej wciąż** tylko coś nowego poczyna **gnić**, wciąż coś nowego **kiśnie i pokrywa się pleśnią. Rodzą** się w niej tylko **płazy,** lubiące żyć **w błocie i oddychać odorem zgnilizny.** Mnożą się w niej tylko **masy plugawego robactwa, pasorzytującego** na wszystkiem, co się rozkłada w maraźmie, bezradności i bezsile.

Nie stałość więc rządów jest rzeczą najważniejszą, ale **ich zaradność i żywotność** oraz umiejętność **wydobywania** ciągle nowych **zapasów energji ze społeczeństwa,** ciągle nowych, ożywczych prądów i sił. **System sanacyjny,** w oderwaniu od twórczych sił narodu, owe **siły twórcze hamujący** i dławiący, zamknięty sam w sobie, popadł w jałowość. **Nie stać go na podjęcie żadnej wielkiej i twórczej pracy,** na przeprowadzenie gruntownych **reform gospodarczych** i społecznych, na wskazanie społeczeństwu trafnej **drogi wyjścia z dzisiejszej nędzy, zastoju i beznadziejności. Nie stać go na nic, co mogłoby usprawiedliwić jego trzymanie się przy władzy.** Nie stać go i stać nie będzie, albowiem ta **bezradność i jałowość** jest jego **chorobą organiczną,** chorobą, wynikającą z samej jego istoty, z jego zasadniczego stosunku do żywych sił społeczeństwa. Dlatego też wszelkie **zmiany rządów** w tym systemie są tylko **zmianą figur** czy, jak to mówią inaczej, **zmianą warty.** Jest to **nicowanie starej sukmany** ciągle na inną stronę, na tę, która wydaje się nowsza. Zmiana rządów, która nie będzie przenicowywaniem na drugą stronę starej kapoty, **może nastąpić tylko ze zmianą sanacyjnego systemu**, tylko z chwilą **powołania** do głosu i do rządu **ludzi**, którzy potrafią zdobyć sobie **zaufanie** społeczeństwa i **ze społeczeństwem współpracować.“**

Tyle, co na ten temat pisze „Zielony Sztandar“. Miejmy jeszcze nadzieję, że tymrazem owa zmiana, jeżeli już nie zmianę systemu, to choć tylko pewne złagodzenie dotychczasowego kursu przyniesie ze sobą. Ale odczekajmy!

W jakim kierunku pójdzie reorganizacja rządu?

Czy w kierunku lewicowo-wolnomyślnym, dążącym do zaostrzenia walki z Kościołem czy też w kierunku bardziej prawicowym? — Ostra walka o Ministerstwo Oświaty. — Gen. Wieniawa-Długoszewski w obronie Sienkiewicza.

Warszawa. Dnia 7 bm. wróciła do Warszawy delegacja polska, która bawiła ostatnio w Estonji, tj. pułk. Sławek, marszałek Senatu, Raczkiewicz i min. Hubicki.

W związku z powrotem do stolicy prezesa BBWR, pułk. Sławka, w kołach politycznych spodziewają się ożywienia w polityce wewnętrznej, iż pułk. Sławka uważa się jako przyszłego premjera.

Prasa warszawska notuje pogłoskę, iż ustąpić ma także **nowy minister oświaty i wyznań religijnych, Wacław Jędrzejewicz.** Na to stanowisko wysuwany jest podobno obecny wiceminister oświaty **Pieracki. Wicemin. Pieracki** w wypadku, gdyby **p. Wacław Jędrzejewicz miał pozostać nadal ministrem oświaty, zamierza usunąć się z tego stanowiska.** Swiadczyłoby to o rozbieżnościach, jakie zapanowały między ministrem oświaty i wiceministrem tego resortu. **Podobno o kierunek tego ministerstwa najgorętsza toczy** się obecnie walka w łonie obozu rządowego **pomiędzy prawicowym jego odłamem, domagającym się współpracy z Kościołem i lewicowolnomyślnym, dążącym do zaostrzenia kursu antyreligijnego.**

Wielce charakterystyczne jest również ostre wystąpienie generała w służbie czynnej, Wieniawy-Długoszewskiego przeciw tym z czołowych przedstawicieli szkolnictwa polskiego, **którzy chcą wyrzucić ze szkół dzieła Sienkiewicza.**

W obronie Sienkiewicza **stanęły ostatnio także niektóre pisma prorządowe**, nazywając m. in. wystąpienie gen. Wieniawy-Długoszewskiego **„reakcją na demoralizację, grożącą postawie duchowej wojska“.** „Myśl Narodowa“, pisząc o wystąpieniu gen. Wieniawy Długoszewskiego, nazywa śmiałe i odważne słowa znanego generała **„dowodem obudzonej czujności“.** Kto pragnie zdrowej armji w zdrowym narodzie, ten musi bronić Sienkiewicza. Dzieła Sienkiewicza nie podobają się **jedynie wolnomyślicielom, pacyfistom, masonom i żydom.** A jest to — według „Myśli Narodowej“ — „front coraz zuchwalszy, mający na celu **podbój duchowy Polski przez masonerję i żydostwo.**

Taka to to przyjaźń Niemców dla Polski.

Niemcy forsownie będą kolonizować „zagrożone“ pogranicze z Polską.

Berlin. W wywiadzie prasowym komisarz Rzeszy dla spraw kolonizacji wewnętrznej, dr. Feder, zaznaczył, że kompetencje komisarjatu kolonizacji wewnętrznej obejmują wszystkie sprawy, dotyczące osadnictwa na terenie Rzeszy z wyjątkiem kolonizacji chłopskiej, która podlega ministrowi wyżywienia i rolnictwa.

Dr. Feder oświadczył, że kolonizacja jest najważniejszem zaganiem rządu Rzeszy. Program prac komisarjatu przewiduje budowę osiedli małych, liczących najwyżej po 10.000 mieszkańców ze sfer robotniczych wielkich miast. Osiedla takie powstawać będą głównie w zaprożonej (?!) marchji wschodniej.

Walki w Jemenie.

Londyn. Według doniesień z Kairu walki w Arabji niemal zupełnie zlikwidowano. Większa część wojsk Jemenu zbuntowała się i przeszła na stronę króla Wahabitów Ibn Sauda.

Według „Daily Telegraph“ przedstawiciel dyplomatyczny Ibn Sauda zapewnił redakcję tego pisma, że nie zostanie naruszony protektorat brytyjski nad Adenem, jakkolwiek król Ibn Saud posiada bardzo rozległe plany, gdyż zamierza on włączyć Jemen do państwa Wahabitów (mieszkańcy środkowej Arabji).

Bank Polski zmieni politykę.

Odwrót od deflacji — Tańszy i bardziej rozbudowany kredyt.

Paryż. Francuska agencja gospodarcza „Agence Economique et Financiere“ ogłasza wywiad swego warszawskiego korespondenta z prezesem Banku Polskiego, dr. Władysławem Wróblewskim.

W wywiadzie tym dr. Wróblewski oświadczył, iż przyłączenie się Polski do bloku państw o walucie złotej przyniosło bezsprzeczne korzyści i właśnie dzięki polityce deflacyjnej Polska jest tym krajem jedynym rolniczym w Europie, w którym obrót pieniężny nie podlega żadnym ograniczeniom mimo dość silnego napięcia kryzysu. Również dzięki deflacji Polska będzie mogła teraz zmieniać stopniowo swą politykę finansową, **rozwijając szerzej możliwości kredytowe** i stosując inne środki, zmierzające **do poprawy sytuacji gospodarczej** kraju; dr. Wróblewski stwierdza, że wkrótce będzie **można zaprzestać dotychczasowej polityki deflacyjnej** i zmierzać ku pewnemu rozwinięciu kredytów oraz polityce taniego pieniądza; w związku z tem **obniżka stopy dyskontowej Banku Polskiego leży obecnie w granicach możliwości.**

Degradacja zamachowców w Bukareszcie.

Bukareszt. W Bukareszcie rozegrał się tragiczny epilog procesu o zamach stanu przeciw pułk. Precupowi i jego 7 towarzyszom. W koszarach Malmaison odbyła się bowiem degradacja wszystkich skazanych wobec całego zmobilizowanego garnizonu stołecznego, delegacyj szeregu pułków oraz wszystkich szkół oficerskich i kadetów.

Skazani byli zupełnie złamani i zrezygnowani, ledwie trzymając się na nogach. Ustawiono ich w jednej linji i po krótkiem przemówieniu dowódcy korpusu, który jeszcze raz scharakteryzował zdradziecką próbę niedoszłych zamachowców, zmierzających do pozbawienia życia monarchy — odczytano rozkaz królewski o degradacji wszystkich.

Wojsko prezentowało broń i rozpoczął się następnie właściwy akt degradacji. Do każdego skazanego przystępował oficer i po odczytaniu mu rozkazu królewskiego ze słowami „niegodny noszeniu uniformu, degraduję cię w imieniu króla“ zrywał odznaki i łamał szpadę.

Przy każdorazowem łamaniu szpady degradowanych oficerów zagrzmiały fanfary pułków stołecznego garnizonu.

Po wstrząsającej do głębi i ponurej ceremonji, której towarzyszyło ogólne milczenie skazanych, wszystkich z trudem doprowadzono do czekających samochodów — tak byli zupełnie złamani — i odstawiono do więzienia karnego w Vacaresti.

Bomba i machiny piekielne w Wiedniu.

W sobotę wieczorem eksplodowała przed kawiarnią Palmhof bomba, która wyrządziła znaczne szkody. W przepełnionej publicznością kawiarni wybuchła panika. Szyby gmachu, w którym znajduje się kawiarnia oraz w kilku pobliskich domach wypadły. Detonacja była niezwykle silna, a wybuch bomby był słyszany w całej dzielnicy.

W niedzielę o trzeciej nad ranem wydarzyły się w przechowalniach na dworcach wschodnim, zachodnim i Aspang eksplozje, które wyrządziły poważne szkody. Sledztwo wykazało, że w przeddzień wybuchu nieujęci dotychczas sprawcy złożyli o jednej i tej samej godzinie w przechowalniach na trzech wymienionych dworcach walizy, w których znajdowały się maszyny piekielne.

Wyspa-więzienie dla Trockiego.

„Petit Parisien“ twierdzi, że jako miejsce pobytu Trockiego wyznaczona została wyspa Aix, która ma zaledwie 2 do 3 km. kw. powierzchni i tylko 100 mieszkańców. Działalność więc Trockiego na tej wyspie będzie mogła być bez trudności kontrolowana.

Załamanie się cen zboża i utrudniony handel zbożem.

W ostatnich dniach byliśmy świadkami dwukrotnego obniżenia cen na żyto przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, przyczem obniżka była tak znaczna, że ceny żyta w zakupnie spadły do 10 zł za 100 kg. Jest to cena za żyto wymaganej przez PZPZ. jakości czyli o wadze holenderskiej 119-120 funtów. Zyto, odbiegające od tej jakości, kosztuje odpowiednio mniej, gdyż PZPZ. różnice potrącają bezwzględnie, robiąc znaczne nieraz dyferencje w cenie.

Obniżenie ceny żyta tłómaczą miarodajne czynniki brakiem zbytu zagranicę czyli niemożliwością eksportu oraz brakiem składnic, które wszystkie zapełnione są zapasami żyta interwencyjnego.

Niebywałe o tym czasie obniżenie się cen żyta wywołało popłoch tak w handlu jak i w rolnictwie, które posiada jeszcze znaczniejsze zapasy zboża, przetrzymywanego do czasu obecnego w nadziei uzyskania cen wyższych na przednówku.

Popłoch ten został spotęgowany jeszcze w ostatniej chwili przez nowe zarządzenie Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, które nietylko że utrudnia handel żytem, ale poprostu handel ten uniemożliwia.

PZPZ. bowiem przekreśliły dotychczasowe warunki giełdowe, zatwierdzone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, warunki, na których dotychczas opierały swój handel interwencyjny i zastosowały swoje własne warunki, które są tak niesłychane ciężkie, że poprostu uniemożliwiają sprzedaż żyta po cenie interwencyjnej i tak już dwa razy obniżonej i niesłychanie niskiej.

Mianowicie nowe warunki odbioru żyta przez PZPZ. są takie, że jeden wołek zbożowy lub najmniejszy, najniewinniejszy zapach żyta lub zawartość 17 proc. wilgoci, uprawniają PZPZ. do nieodebrania żyta i że wszelka interwencja giełdowa w powyższym wypadku jest wykluczona.

Jest to zdanie się na łaskę i niełaskę PZPZ., od których, nie zaś do Komisyj Giełdowych, zależeć będzie ocena jakości żyta.

Jeśli ocena ta wypadnie niekorzystnie, a w przeważnej części niekorzystnie wypaść musi na skutek warunku o zapachu, który w tym czasie żyto nabywa przez fermentację lub przez dłuższe leżenie oraz na skutek wołka zbożowego, który obecnie trafia się już prawie wszędzie, natenczas dostawca żyta musi towar odebrać z powrotem.

Straty z tego względu będą tak kolosalne, że każdy kupiec czy rolnik nie będzie chciał takiego ryzyka ponieść czyli, że temsamem ruch handlowy żytem zamrze.

Ponieważ żyto z naszych okolic dysponowane bywało do składnic PZPZ. w Gdańsku w przeważnej części, zaś przewóz wagonu żyta wynosi ca 400 zł, wyobrazić sobie można, na jakie straty naraża się rolnika lub kupca, jeśli ten zmuszony będzie do wzięcia żyta z powrotem i ponoszenia kosztów powrotnego transportu, reekspedycji w Gdańsku i sprzedania ewentualnego żyta jako mniejwartościowego. Strata na wagonie 15 tonowym wynosić może 1000—1500 zł i może przy kilku wagonach doprowadzić dostawcę do ruiny.

Tak samo tragicznie przedstawia się handel innemi ziemiopłodami, jak pszenicą, jęczmieniem i owsem, których ceny również obniżyły się znacznie i na które zbyt również jest utrudniony,

Weszliśmy więc w okres depresji cen tak znacznej, jakiej od niepamiętnych lat nie było, szczególnie w okresie przedżniwnym.

Interwencja PZPZ., która w tym właśnie czasie winna podtrzymać ceny, jeśli już nie podnieść, zawiodła, narażając rolnictwo i handel na straty. Szczególnie rolnictwo, które korzystało z kredytów pod zastaw zboża i w skutek tego przetrzymywała do tego czasu znaczniejsze zapasy zboża, poniesie bardzo dotkliwą stratę wskutek obniżki cen.

Wynika z tego przykładu jasno, że kredyty zastawowe czy inne krótkoterminowe oraz interwencja na dłuższą metę nie dają korzyści, spodziewanych przez rolnictwo i że jedynym czynnikiem, mogącym wyrównać straty i nierentowność rolnictwa, jest przystosowanie cen przemysłowych do cen zboża oraz kredyty długoterminowe o niskiem oprocentowaniu, które pozwoliłyby rolnictwu odetchnąć i dałyby możność spokojnej pracy na roli.

337 miljony zł deficytu za rok 1933-34.

Warszawa. Zamknięcie rachunkowe budżetu państwa z ubiegłego roku wykazuje, że dochody skarbu wyniosły na rok budżetowy 1933-34 około 1.869 miljonów złotych, a wydatki 2 206 miljonów złotych. Deficyt skarbu zatem wyniósł około **337 miljony złotych. W marcu** dochody skarbu państwa wynosiły ogółem 177 miljonów złotych, a wydatki 235 miljonów, deficyt za marzec wynosił **58** miljonów złotych.

W poszczególnych miesiącach budżetu ubiegłego roku deficyt wynosił: w kwietniu 33.15 miljonów, w maju 24, w czerwcu 24, w lipcu 26, w sierpniu 25, we wrześniu 22, w październiku 14, w listopadzie 23, w grudniu 18, w styczniu 1934 37 miljonów, **w lutym 50, a w marcu 58 milj.**

Dalsze wydalenie polskich robotników, pozbawionych pracy, z Francji.

W połowie maja udać się mają do Polski dalsze dwa transporty reemigrantów, obliczone na przeszło 1.000 osób. Zasadniczo zwalniani są robotnicy samotni, lecz ostatnio zachodzą często wypadki odsyłania do kraju również górników, obarczonych rodzinami.

Wśród robotników polskich wzrasta zaniepokojenie. Nikt nie czuje się całkowicie zabezpieczony od zwolnień, które — wbrew zapewnieniom oficjalnym — odbywają się w dalszym ciągu pod naciskiem niższych funkcjonarjuszów kopalnianych, grożących wydaleniem w razie niedociągnięcia maksymalnej wydajności pracy.

Polscy dziennikarze w Niemczech.

Warszawa, 7. 5. Dziennikarze polscy bawią obecnie w południowych Niemczech. W Sztutgardzie przyjęto ich w zamku b. króla wirtemberskiego. Ze Sztutgardu dziennikarze samolotem przewiezieni zostali do Monachjum.

Okradzenie dziennikarzy zagranicznych.

Warszawa. Na rewję 3-majową przybył z Pragi do Warszawy redaktor „Narodnich Listów" Wincenty Czervinka. Gdy przyglądał się wraz z małżonką maszerującym oddziałom, złodziej wyciągnął mu z kieszeni portmonetkę. Wypadek ten zbiegł się z 40tą rocznicą pierwszego pobytu Czervinki w Warszawie.

Obok zaraz okradziono korespondenta wiedeńskiej „Neue Freie Piesse", który również przyjechał na zwiedzenie Warszawy.

Anglja chce połączyć Palestynę z Transjordanją.

Jak donosi prasa angielska, w najbliższym czasie ma przybyć do Londynu Imam Transjordanji. Wizyta ta pozostawać ma w związku z planem rządu brytyjskiego, zmierzającego do połączenia w jedną całość dwóch angielskich obszarów mandatowych, tj. Palestyny i Transjordanji.

Wojewoda pomorski zawitał i do powiatu lubawskiego.

Nowemiasto. W dniu 3 bm. wojewoda pomorski Kirtiklis był obecny na obchodzie uroczystości 3 Maja w Brodnicy. W następnych dniach p. Wojewoda dokonał inspekcji powiatów brodnickiego i działdowskiego.

W ostatni wtorek przybył na kilka godzin i do Nowegomiasta, skąd udał się też do Grabowa celem zlustrowania stanu pogorzeliska.

„Młodzież Narodowo-Państwowa".

Jeszcze jedna grupa w „Legjonie Młodych".

Wczoraj pisaliśmy, że po rozłamach w „Legjonie Młodych" spodziewać się należy wyłonienia również grupy, wiernej kierownictwu BB., ale jednocześnie antysemickiej i katolickiej. Ukazały się już ulotki tej grupy, podpisane przez „Komitet organizacyjny grupy narodowo-państwowej".

Dziwne tylko to, że mimo oświadczenia wierności kierownictwa tej grupy dla BB., jednak jej charakter katolicki i antyżydowski wywołał **wielkie niezadowolenie sanacyjnej agencji „Iskra", która powstanie jej nazywa akcją „mającą wszelkie cechy prowokacji" i twierdzi, że spotkała się ona „z przyjęciem zgoła humorystycznem".**

Grupa ta prawdopodobnie oderwie **znaczną część warszawskiego terenu akademickiego „Legjonu".**

Skonfiskowane

Wybicie szyb w redakcji „Kurjera Wileńskiego" za prożydowskie stanowisko tegoż dziennika.

Onegdaj wieczorem w redakcji sanacyjnego „Kurjera Wileńskiego" zostały wybite szyby. Do jednego z kamieni załączony był list z dopiskiem, że to zemsta za prożydowskie stanowisko tegoż pisma.

Zajścia antyżydowskie.

Białystok. W Białymstoku doszło do zajść antyżydowskich. Kilku żydów pobito.

Wyrok na żydowskich fałszerzy. — Surowe kary sądu londyńskiego.

Londyn. Sędzia Mac Naghten ogłosił kary, jakie wymierzył oskarżonym o przewiezienie do Anglji stałszowanych znaczków Popielcowi, Turkowi i Najmarkowi.

Oskarżeni Papielec i Turek skazani zostali każdy na dwa lata zwykłego więzienia, oskarżony zaś Najmark skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia karnego.

Po odbyciu kary wszyscy trzej mają ulec niezwłocznej deportacji do Polski.

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

88

(Ciąg dalszy).

Wszystkie te dowody, zestawione razem, wykazują, jak szlachetną i niewinną jest młoda istota, której los spoczywa w rękach waszych. Panowie sędziowie przysięgli, waszej spokojnej rozwadze, męskim i prawym sercom i chrześcijańskiemu sumieniu polecam podsądną, a jak z nią postąpicie, tak niechaj z wami postąpi Bóg, który jest obrońcą niewinności na ziemi!

Gorące słowa, tchnące niezłomnością przekonania, jak rozpalona lawa padały z energicznych ust młodego prawnika, a magnetyczny wpływ jego oczu przykuwał do siebie wzrok zapatrzonych w niego sędziów. Współczucie i gorąca sympatja całego audytorjum, porwanego wymową obrońcy, podniosły się ku podsądnej. Sędzia Dent i p. Churchill w milczącem uznaniu uścisnęli gorąco dłoń Dunbara.

Wtem głos p. Wolfertona podniósł się w sali:

— Ireno Brentano, ostrzegam cię, że nadeszła ostatnia chwila. Jeżeli masz co do powiedzenia w swojej własnej obronie, to mów!

Wielkie smętne oczy podniosły się z powagą na sędziego. Głos czysty, dźwięczny, choć bezdennie smutny odparł dobitnie:

„Jestem niewinną. Pośrednio ani bezpośrednio nie brałam żadnego udziału ani w morderstwie ani rabunku jenerała Darringtona. Nie wiem nic o chloroformie, ani nie miałam w ręku pogrzebacza. Raz jeden tylko widziałam jenerała, który dał mi to złoto i klejnoty, o których mówiłam. Nie zniszczyłam jego testamentu. Jestem bezbronną i niewinną ofiarą okoliczności, które sprzysięgły się przeciw mnie. Dopraszam się od sądu nie miłosierdzia, ale sprawiedliwości!"

Szum, jakby wzburzonego potoku napełnił jej uszy, a echo jej własnych słów wracało ku niej, jakby z nieskończonego jakiegoś oddalenia. Światła kinkietów wirowały w jej oczach, jakby płomienistym tumanem, kiedy pochyliwszy głowę naprzód, zasłoniła twarz rękami.

Nużąca procedura sądowa toczyła się dalej, a podniecona do najwyższego stopnia publiczność wsłuchiwała się z zapartym tchem w szereg dowodów, przytaczanych i zbijanych kolejno. Sala była nabita po brzegi i nikt nie ruszał się z miejsca, choć godzina wlokła się za godziną i wczesny mrok wieczorny zaczynał już zapadać, pogłębiony jesienną słotą i nieustającym wichrem, który płaty ołowianych chmur rozwiewał na szarem niebie.

Nareszcie sędziowie przysięgli uroczystym pochodem cofnęli się do przyległej sali na ostateczną naradę, a urzędnik sądu wyprowadził Irenę do małego, nieogrzanego pokoiku, z posępnym wyglądem, z którym miała już była czas się obznajmić.

— Przykro mi, że nie mogę pani dostarczyć tu lepszych wygód — odezwał się szeryf ze współczuciem. Zimno tu, jak w psiarni. Rozłożę mój płaszcz na ziemi, żeby pani choć w nogi było trochę cieplej. Nie, nie... proszę się nie opierać. Zdaje mi się, że pani woli zostać samą?

— Tak, panie...

— Niech pani da się namówić i przełknie choć kieliszek wina...

— Nie, dziękuję... proszę tylko zostawić mnie samą.

— Niech pani nie upada na duchu. Nie mogą panią skazać. Wiem, że jeden z sędziów przynajmniej nigdy nie dopuści do tego. Patrzałem na niego, kiedy ta karta pani z powinszowaniami świątecznemi pokazywaną była przez p. Dunbara. Wyciągnął rękę po nią i naraz przesunął ją po oczach; okazuje się, że stracił córeczkę pięcioletnią zaraz jakoś po Bożem Narodzeniu, a to biedne maleństwo, umierając w konwulsjach, trzymało tę kartę w rączkach, włożono mu ją do trumienki. Moja żona pielęgnowała je w chorobie, więc to widziała. Ojciec tego dziecka z pewnością zawsze stać będzie po stronie pani. (C. d. n.).

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 9 maja 1934 r.

Kalendarzyk. 9 maja, Środa, Krz. dz., Grzegorza Nazj.
10 maja, Czwartek, Wniebowst. Pańsk., Izydora.
Wschód słońca g. 3 — m. 52 Zachód słońca g. 19 — 12 m.
Wschód księżyca g. 2 — 38 m. Zachód księżyca g. 16 — 27 m.

Z miasta i powiatu.

Z nadzwyczajnego walnego zebrania Opieki Rodzicielskiej.

Nowemiasto. Dn. 7 bm. wiecz. odbyło się nadzw. walne zebranie Opieki Rodz. przy tut. gimnazjum, które w obecności około 30 czł. zagaił prezes, p. apt. Maternicki. Przewodn czenie na zebraniu poruczono p. Prezesowi, który do pióra powołał p. Draniczarka. Po odczytaniu protokółu z ostatn. walnego zebrania, przyjętego bez zmian, zarząd zdał sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności. Członków obecnie jest 92, w stow. utworzono 3 sekcje; mleczną, kąpielową i lekarską, z których ostatnia cieszyła się najmniejszem powodzeniem. Stan kasy: dochód 585.29 zł, rozchód 505.35 zł, saldo wynosi 79.94 zł, do tego jednak dochodzi zwrot potyczek 93.40 zł, zaległe składki 54.50 zł, razem więc saldo wynosi 227,84 zł. Po krótkiej dyskusji p. Barański w imieniu Kom. Rew. stawił wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum, co nastąpiło jednogłośnie.

W dalszym ciągu p. dyr. Lubicz-Majewski zreferował sprawę reorganizacji Opieki Rodz., która w myśl podanego przez Kuratorjum O. S. wzoru statutu nosić będzie nazwę: „Koło Rodzicielskie przy Gimnazjum Państw. w Nowemmieście". Zasadniczą zmianą jest rozparcelowanie Koła na patronaty przy poszczególnych klasach Zarządu Koła nie wybiera się na walnem zebraniu, następuje jedynie na początku roku szkoln. wybór władz w poszczególnych patronatach, których prezesi oraz dyrektor gimn. tworzą zarząd całego Koła. Do patronatów mogą należeć również osoby, życzliwe szkole i interesujące się nią, a nie mające w niej swych dzieci. Nastąpi również silniejsze zespolenie Koła z władzami szkolnemi. Każda uchwała Koła musi uzyskać aprobatę Dyrekcji; w ewtl. nieporozumieniach rozstrzyga Kuratorjum. W razie likwidacji Koła majątek powinien być przekazany na cele oświatowe, które wskażą władze naukowe. W przyszłych patronatach zwracać się będzie baczniejszą uwagę na zebrania naukowe, na których członkowie patronatu w formie pogawędek dowiadywać się będą o zasadach wychowawczych i nowych metodach pedagogicznych. Dotychczas rodzice troszczyli się o uczniów z punktu widzenia gospodarczego, obecnie zajmą się również akcją samowykształceniową. Patronaty mają na celu nawiązanie bliższego kontaktu z rodzicami i zastąpią w przyszłości dzisiejsze konferencje wywiadowcze.

Ponieważ cały zarząd wraz z Komisją Rew. złożył swe funkcje, wybrano celem zlikwidowania Opieki Rodzicielskiej, Komisję likwidacyjną, w skład której wszedł dotychczasowy zarząd ścisły. — Ożywioną dyskusję wywołała kwestja zadecydowania o majątku Opieki. Ponieważ w przyszłem Kole obowiązywać będzie opłata wpisowego 1 zł, postanowiono za członków Opieki, mających uregulowane składki, zapłacić wpisowe do kasy przyszłego Koła Rodz. Resztę kwoty przekaże się również zarządowi nowego Koła pod warunkiem przekazania jej w połowie na obóz harcerski drużyny gimnazjalnej i w połowie na nagrody dla najlepszych uczennic i uczniów. Cały inwentarz przelano na własność nowego Koła, które w najbliższym czasie powołane zostanie do życia. W końcu upoważniono Komisję likwidacyjną do ewtl. przymusowego ściągnięcia zaległości i należności. Wyrażono również całemu zarządowi podziękowanie za sumienną i gorliwą pracę. Po wyczerpaniu porządku obrad p. Przewodniczący zamknął zebranie.

W ten sposób Opieka Rodzicielska przestała istnieć.

Bieg harcerski.

Nowemiasto. W ub. niedzielę po poł. odbył się na zakończenie kursu dla kandydatów na zastępowych bieg harcerski. W biegu brały udział 2 zastępy, które musiały w szybkiem tempie sygnalizować, budować mosty nad stawem, rozbijać obóz, szukać rośliny i szkice rysować. Z biegu, którym kierował dh. H. R. Szalla Józef, zwycięsko wyszedł zastęp drugi.

Wieczorem odbyło się w Parku Miejskim próbne ognisko harcerskie, zorganizowane przez żeńską i męską drużynę harcerską szkoły powszechnej, któremu przyglądało się sporo publiczności.

Kupujcie bony jako pomoc dla ubogich!

Nowemiasto. Swego czasu pisaliśmy o nader praktycznem zarządzeniu Tow. św. Winc. a Paulo pomocy dla ubogich za pomocą **bonów**, które nabyć można w bloczkach po 25 bonów u **p. Jentkiewiczowej, ulica 19 stycznia i to na 2, 5 i 10 groszy za bon.** Bardzo gorąco polecamy korzystanie z tego tak nader praktycznego, a dobroczynnego środka w użyczaniu pomocy ubogim.

O pokrycie kosztów imieninowych.

Nowemiasto. Swego czasu „Słowo Pomorskie" z Gdyni donosiło o zwróceniu się Komitetu obchodu imieninowego do poszczególnych miejscowych organizacyj społecznych i kierownictw przedsiębiorstw **w sprawie pokrycia kosztów urządzonych** tamże uroczystości imieninowych w **kwocie 1010,27 zł.**

I w Nowemmieście aranżerowie uroczystości tej **zwracają** się obecnie z pozostałością kosztów **w kwocie** około **300 zł** również do rozmaitych organizacyj **o ich pokrycie** w myśl zasady: myśmy urządzili, wy, panowie, płaćcie — czem ci ostatni bynajmniej nie czują się zaszczyceni ani zachwyceni.

Za kradzieże.

Nowemiasto. Na środowej rozprawie sądowej ukarani zostali za najrozmaitsze kradzieże w recydywie: Bieniaszewski Jan na 2 lata więzienia, Jacuński na 1 pół roku więzienia, Jacuński Stanisław i Zurański Franciszek po 6 mies. więz. z zawieszeniem na 2 lata oraz za paserstwo Bieniaszewska Józefa na 6 mies. więzienia bez zawieszenia. Wszyscy pochodzą z Mroczenka. Warto przypomnieć, że Jacuńscy są **członkami „Strzelca" w Mroczenku, a Jacuński Wacław nawet jego komendantem.**

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu przy dość wzmożonym ruchu i wielkim dowozie produktów płacono: za pół kg. masła 1,10—1,20 zł, mdl. jaj 65 gr, ctr. kartofli 1.20—1,50 zł, gołębie młode 70 gr, stare 1 zł para.

Równocześnie na targu, już przy słabym ruchu, płacono za bekony 22 zł, świnie tłuste 25—30 zł, prosięta 5.50—12 zł parkę i cielęta 5—15 zł za sztukę.

Sprostowanie.

Nowemiasto. W sprawozdaniu z zebrania Właścicieli Nieruchomości, zamieszczonem w ostatnim nrze, zaszła pomyłka. Otóż opłaty kominiarskie wynoszą przy zwykłych rurach za parter **10 gr**, a nie, jak mylnie podano, 19 gr.

Rozkład imprez
tegorocznego obchodu Tygodnia na terenie nowomiejskiego Koła L. O. P. P.

Nowemiasto. Z okazji otwarcia w święto Wniebowstąpienia Pańskiego Tygodnia Lotnictwa (10—17. 5.) zwracamy uwagę Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy na najgłówniejsze punkty programu Tygodnia:

I. W dniu otwarcia 10 bm. o godz. 8,30 zbiórka miejscowych oddziałów P. W. i W. F. oraz towarzystw, które zechcą brać udział, na dziedzińcu gimnazjalnym i pochód na uroczyste nabożeństwo o godz. 9-tej. Po nabożeństwie wymarsz przed gmach Starostwa, gdzie nastąpi uroczyste otwarcie „Tygodnia" przez Obw. Prezesa L. O. P. P., p. starostę dr. Tomczyńskiego. Następnie odmarsz oddziałów na dziedziniec gimnazjalny i rozwiązanie pochodu. O godz. 5-tej pokaz gazowy na Rynku, poczem koncert.

II. W niedzielę, 13 bm., od godz. 20 w sali Hotelu Centralnego wieczór L. O. P. P. Program wieczoru wypełnią: przemówienie, deklamacje, występy muzyczne i chóralne, zabawa taneczna. Wstęp na pierwszą część wieczoru za dobrowolnemi datkami dla dorosłych, (dla młodzieży szkolnej według uznania danych dyrekcyj) na tańce za 50 gr. od osoby, wzgl. 1 zł od rodziny (1—3 osób). Bufet we własnym zarządzie.

III. Od poniedziałku, 14, do czwartku, 17 bm., odczyty z dziedziny obrony przeciwgazowej: a) dla młodzieży (w terminie do tego przez dyrekcje wyznaczonym), b) dla dorosłych w Hotelu Centralnym (termin ogłosi się w „Drwęcy").

IV. Podczas „Tygodnia" odbędą się pozatem zbiórki uliczne i domowe. Zbiórki uliczne, przewidziane są w święto Wniebowstąpienia Pańskiego i w niedzielę, 13 bm. Składki domowe na listy, przeprowadzone sposobem lat ubiegłych, mogą być uiszczone w gotówce lub darach na bufet.

Wybór burmistrza.

Lubawa. Według miarodajnych wiadomości, w związku z upływem w sierpniu rb. kadencji burm. p. Patera, poleciło Starostwo przeprowadzić wybór nowego burm. Wyborów dokonać ma Rada Miejska 25 maja rb. Według posiadanych przez nas wiadomości wpierw jeszcze Rada M. ma uchwalić, czy przyszły burm. będzie zawodowym, etatowym czy też niezawodowym. W razie niewyboru obecnego burm. miasto będzie musiało płacić p. Paterowi zasłużoną emeryturę oraz pensję innemu burm. Narazie niewiadomo, jakie stanowisko Rada Miejska zajmie

W związku z tem dziwną się wydaje sprawa wiceburm. Obecna Rada M. wybierała już dwa razy wiceburm. Pierwszy nie został zatwierdzony, a przy wyborze drugiego przeszkodzono jego dokonaniu.

Na rzecz L. O. P. P.

Lubawa. W związku z obchodem XI Tygodnia LOPP. w Lubawie, w dniu 10 maja rb. odbędzie się specjalne przedstawienie kinomatograficzne pt. „Gwiaździsta eskadra", arcydzieło artystycznej produkcji polskiej, z którego dochód przeznacza się na cele LOPP. O łaskawe poparcie przez wzięcie gremjalnego udziału prosi Zarząd Miejscowego Koła LOPP. w Lubawie.

Ruch Narodowy wszędzie się rozwija.

Lubawa. Pogłębiający się zastój gospodarczy i nienotowana nigdy dotąd jeszcze nędza wsi polskiej sprawiły, że dziś sanacja wśród ludności wiejskiej niema prawie żadnego posłuchu. **Wystarczy przejść się po wsi, aby się przekonać, jak ludność wiejska zapatruje się na sanację, przypisując jej znalezienie się w takiej nędzy wskutek jej nieumiejętnej gospodarki. Tam, gdzie istniały jeszcze sztucznie sklejone szczątki sanacji, dziś się wszystko rozlatuje.** Ludność wiejska pod wpływem biedy i narodowej pracy zaczyna się gruntownie przeobrażać. Przyszła ona do przekonania, **że tylko Stron. Narodowe** jest zdolne **wydźwignąć** Polskę z pod **wpływów żydostwa i kryzysu.**

Dnia 6 bm. wybrali się członkowie zarządu Młodych przy Stron. Narod. do **Byszwałda**, aby tam na prośby ludności tamt. założyć Koło Stron. Nar. Zebrani z uwagą wysłuchali referatów kol. Jurkiewicza, ob. kierow. i kol. Zaporowskiego i oświadczyli gotowość założenia Koła Stron. Narodowego. Na członków zapisało się około 30 osób i wybrano zarząd z Eremusem Ig. na czele. Po zebraniu Koła Stron. odbyło się zebranie Sekcji Młodych. Licznie zebrana młodzież z entuzjazmem przyjęła przemówienia i gremjalnie wstąpiła do Sekcji, wybierając zarząd z kierow. Józefem Majewskim na czele. Sekcja ta liczy 40 członków i rokuje dobry rozwój.

Kazanice. Tego samego dnia, kilka godzin później, założono Koło Stron. Narod. i Sekcję Młodych w Kazanicach. Prezesem Koła Str. Narod. wybrano Józefa Junkiera, a kier. Sekcji Młodych Wal. Kasprzyckiego. O entuzjaźmie ludności wiejskiej do Str. Narod. świadczy, że okrzykom na cześć ruchu Narod. i jej wodzów nie było końca.

Grodziczno. W niedzielę utworzono również Sekcję Młodych Stron. Narod. w Grodzicznie. Utworzono zarząd, a kierown. został kol. Stefan Raszkowski. Sekcja Młodych w Grodzicznie przyjmuje na siebie zasady daw. O. W. P. i będzie je nadal pielęgnować ku odbudowie Wielkiej Polski.

Spęd bekonów.

Lubawa. Dnia 15 bm. nastąpi w Lubawie na targowisku miejskiem odbieranie bekonów. Odbierać się będzie już od godz. 6 zrana według nast. kolejności wiosek: Zwiniarz, Swiniarc, Grodziczno, Lubstyn, Czerlin, Lubawa, Prątnica, Złotowo, Omule, Wałdyki, Rożental, Kazanice, Zielkowo, Sampława, Targowisko i Tuszewo.

Z życia Katolickiego Stowarzyszenia Polek.

Lubawa. Katolickie Stowarzyszenie Polek, znane na gruncie lubawskim ze swej piętnastoletniej owocnej pracy, jak i z szeregu udanych imprez, urządza jeszcze w maju wystawę, która niewątpliwie zainteresuje szeroki ogół. Będzie to wystawa misyjna, składająca się z eksponatów chińskich, które są własnością Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo. Eksponaty te o wielkiej wartości były już wystawiane w kilku miastach Polski. Tak obecnie tworzą wystawę w Krakowie, skąd po ukończeniu tejże zostanie przesłana do nas. Dzięki więc staraniom Kat. Stowarzyszenia Polek

Łańcuch składkowy z ramienia drużyny harcerzy w Lubawie.

Wezwana przez p. prof. Pasierba składam 1 zł i wzywam do dalszego podtrzymania łańcucha pp. komisarza Kurosza, komisarza Mościckiego i Wacława Dakowskiego.

Pawlakówna.

ludność miasta Lubawy, jak i okolicy będzie miała możność zwiedzenia tej tak ciekawej wystawy.

Jadowite żmije w lesie rakowickim.

Rakowice. W dniu 28. 4. 34. r zabił Leon Kurkierewicz w lesie w Rakowicach trzy żmije jadowite, a mianowicie 2 o długości około 1 mtr., a 1 o długości około 0,60 mtr. Należy zaznaczyć, że dawniej w lesie rakowickim żmije spotykało się bardzo rzadko.

Jak spędzić niedzielę?

Gwiździny. Ruchliwe S. M. P. z Gwiździn postanowiło uprzyjemnić spędzenie niedzielnego popołudnia. Urządza więc 13 bm. wycieczkę do lasku p. Modrow'a, połączoną z zabawą. Nasi dzielni druhowie przygotowują moc niespodzianek, np. gry różne, pocztę japońską, strzelanie do tarczy o cenne nagrody itd., przyczem przygrywać będzie doborowa orkiestra. Będzie można naprawdę mile spędzić kilka godzin na łonie natury. Ponadto będzie bufet własny, obficie zaopatrzony w zimne napoje i przekąski. Druhny, druhowie i wszyscy goście przyjęci będą z otwartemi rękoma przez uprzejmych gospodarzy. Kilka tych godzin, wspólnie spędzonych, przyczyni się do zbliżenia młodzieży okolicznej.

Więc do zobaczenia w „gaju"! „Gotów"!

Czerwony kur.

Sampława. W ubiegły tydzień obfitowała nasza okolica w dużą ilość pożarów. Dnia 5 bm. o godz. 1,30 po poł. znów powstał pożar na wybudowaniu w Sampławie u osadnika p. Nadolskiego w słomie przy stodole. Od słomy zajęła się momentalnie stodoła, kryta papą. Wraz ze stodołą spłonęły znajdujących się kilka fur słomy, maszyna do krajania sieczki, młockarka, wialnia i pies. Stodoła, przed 3 laty postawiona, ubezpieczona była na 6 tys. zł. Maszyny nie były ubezpieczone. Do pożaru przybyło kilka Straży Pożarnych, które zajęły się już tylko gaszeniem zgliszczów. Przyczyna powstania pożaru nie wiadoma.

W związku z tym pożarem należy podkreślić i to, że istnieje tu Straż Pożarna, która pospieszyła do ognia bez sikawki, gdyż ta znajduje sie na podwórzu Szkoły Roln., gdzie służy do pompowania gnojówki. Co byłoby, gdyby tak pożar powstał we wsi? Dla wyjaśnienia należy dodać, że sikawka ta niema węży i o zakup nowych toczy się spór.

Zajączkowo. Dn. 1 bm. powstał w zagrodzie p. Eryka Dąbrowskiego pożar, który strawił dom i chlew. Wartość spalonych zabudowań nie przedstawiała dużej wartości, gdyż budynki te prawie się ze starości przewracały. Ubezpieczone były na 800 zł. Jak zdołano ustalić, pożar wznieciły dzieci.

Z Pomorza

Okropny epilog zabawy 3 Maja.

Boleszyn. Piękny dzień 3 Maja w naszej wiosce został zamącony krwawym zabójczym czynem. Otóż, jak gdzieindziej, tak i tu urządziła Och. Sr. Poż. tego wieczoru zabawę taneczną, podczas której bawiono się spokojnie, dopóki nie zjawił się obwołany rozbijacz zabaw i zawadjaka, znany zresztą i czytelnikom, niejaki 20 letni Czapliński z D. Leźna, który już niejedną awanturę swem zachowaniem wywołał. Cz. szukał wszędzie z każdym okazji do awantur i bijatyk, a w przeddzień 3 Maja miewał ostre sprzeczki z braćmi Balewskimi z Boleszyna. Przyszedłszy o godz. 9 wiecz na zabawę, Cz. bez jakichkolwiek prawie przyczyn zaczął się awanturować, m. in. wołając „Ja choć dziesięciu z was trupem położę" itp., popierając swe słowa kilkakrotnemi wystrzałami z browninga i przerywając dalszy tok zabawy. Goście pouciekali, a Cz. w dalszym ciągu z browningiem w ręku odgrażając się obecnie na dworze przebywającym gościom, wyszedł do sieni. Gdy podnosił rękę z bronią, padł nagle z dworu strzał z dubeltówki, oddany według dotychczasowych stwierdzeń przez Fel. Balewskiego. Czy B. przyniósł z domu dubeltówkę czy otrzymał od innych, dotąd nie stwierdzono. Oddany strzał był, niestety, celny, ponieważ cały ładunek śrutu zmiażdżył Cz. rękę, w której trzymał browning, ponadto ładunek trafił go w klatkę piersiową wyżej gardła. Zdołał jeszcze nieszczęśliwiec cofnąć się do lokalu, lecz tam ze słowy: „a to mnie dostali" i „zawołać księdza" wyzionął ducha, zanim kapłan zdążył na miejsce przybyć. Wezwana policja po stwierdzeniu faktów aresztowała 20—28 letn. braci Balewskich Fel., Wład. i Fr. Dodać należy, że są oni członkami organizacji strzeleckiej. Aresztowanych osadzono w więzieniu w Lidzbarku.

Wspaniały obchód 3 Maja.

Działdowo. Tegoroczna uroczystość święta narodowego swą wspaniałością różniła się wielce od innych uroczystości. Miasto zostało przybrane licznemi sztandarami narod. W przededniu święta wiecz. przeszedł ulicami capstrzyk przy dźwiękach orkiestry S. M. P. W uroczystości tej przedewszystkiem brał udział liczniejszy niż zwykle zastęp organizacyj, które zebrały się o godz. 9 na rynku, wśród których liczebnością, jak i postawą swą wyróżnili się młodzi narodowcy, niosąc wielki miecz Chrobrego, którzy tem zwracali na siebie uwagę społeczeństwa, witającego ich z sympatją. Na rynku raport odebrał dowódca garnizonu, który, przechodząc przed szeregiem młodych narodowców, przywitał ich słowami: „Cześć Młodzież Katolicka!" Z rynku w barwnym pochodzie wyruszono do kościoła na Mszę św., którą celebrował ks. wik. Miszewski. Ks. wik. Węgielewski wygłosił piękne kazanie o posłannictwie Narodu polskiego. Kazanie to było nacechowane duchem bożym i duchem naszych rycerskich przodków i na słuchaczach wywarło głębokie wrażenie. Po nabożeństwie pochód wrócił na rynek, gdzie z ciekawością oczekiwano przemówienia przedstawiciela władzy. Zamiast tego wszedł na mównicę komendant Legjonu Młodych, który wygłosił kilka słów o doniosłości Konstytucji 3 Maja w życiu Narodu, nie zapominając przytoczyć kilka fragmentów o ostatnio uchwalonej konstytucji. Ten polityczny gest w tak poważnej uroczystości, jaką jest święto 3 Maja, wywołał zgrzyty i wśród poważnie myślących obywateli różne komentarze. Po tem przemówieniu kilkanaście osób wojskowych i cywilnych otrzymało odznaczenie zasługi. Następnie odbyła się defilada wojska i organizacyj, którą w asyście przedstaw. władz cywilnych odebrał dowódca garnizonu. Defiladę zamknął świetnie prezentujący się oddział konny „Sokoła".

Po południu z ramienia T. C. L. urządzono w Hotelu Polskim strzelanie i kręglowanie o nagrody oraz loterję, a wieczorem zabawę taneczną.

Zbiórka uliczna, urządzona przez TCL., przyniosła 80 zł. Nadmienić wypada, że w obchodzie święta narodowego uczestniczyły liczne tłumy społeczeństwa z miasta i powiatu, manifestując swe uczucia patrjotyczne. Szkoda tylko, że organizatorzy tego obchodu nie pomyśleli o urządzeniu akademji, jak to było dawniej, kiedy to mówcy społecznicy, wygłaszając porywające przemówienie patrjotyczne, podnosili ducha narodowego szerokich warstw.

Od piątku 11 maja
do 19 maja rb.

urządzamy

Wielką wyprzedaż TAPET

Przeszło 250 gustownych wzorów
Prosimy zwiedzić nasz skład bez przymusu kupna.

W tym czasie obniżamy ceny na wszystkie tapety **od 10-30%**

Dajemy przeto Szan. Publiczności możność zaopatrzenia się w nadzwyczaj tanie tapety.

„DRWĘCA" Drukarnia i Księgarnia NOWEMIASTO.

Ks. Pszczyński siedzi w areszcie w Mikołowie.

Katowice, 5. 5. Jak swego czasu donosiliśmy, ks. Pszczyński (hr. von Hochberg) został skazany wyrokiem Sądu Grodzkiego w Mikołowie na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu, za zatrudnianie obcokrajowców bez zezwolenia urzędu wojewódzkiego.

Wyrok sądu Grodzkiego obecnie stał się prawomocny, a ponieważ ks. Pszczyński nie zwrócił się do p. Prezydenta z prośbą o darowanie kary, wobec tego w dniu 2 maja rb. magnat śląski po powrocie z zagranicy zgłosił się do Sądu Grodzkiego w Mikołowie, oświadczając, iż karę odbędzie.

Bezpośrednio potem ks. Pszczyński rozpoczął odsiadywanie aresztu.

RUCH TOWARZYSTW.

Nowemiasto. Walne Zebranie Towarzystwa Ludowego na Nowemiasto i okolicę odbędzie się w święto Wniebowstąpienia w czwartek, dnia 10 maja rb. o godz. 4,30 (po majowem nabożeństwie) w lokalu p. Jankowskiego, na które się wszystkich członków zaprasza.

Goście i sympatycy mile widziani.

Porządek dzienny:

Zagajenie i odśpiewanie 1 pieśni.

Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania i ostatniego zwyczajnego.

Przyjęcie nowych członków.

Sprawozdanie: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) rewizorów kasy i udzielenie absolutorjum.

Wybór marszałka do przeprowadzenia wyboru Zarządu. Odczyty. Wolne głosy i wnioski. Płacenie składek. Zakończenie. Zarząd.

Lubawa. Towarzystwo pszczelarzy w Lubawie. W dniu 13 maja 1934 o godz. 15-tej odbędzie się w lokalu p. Piotrowicza zebranie miesięczne.

Członkowie, którzy reflektują na sztuczną węzę, winni w dniu zebrania uiścić do rąk skarbnika gotówkę, licząc od 1 kg. zamówionej sztucznej węzy zł 5,50 oraz zapodać wymiar swoich ramek. Zarząd.

Lubawa. Zebranie Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koła w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 13-go bm. o godz. 13-tej na sali p. Kowalskiego.

Ze względu na bardzo dużo ważnych spraw, które staną na porządku dziennym, przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.25; frank francuski 34.93; frank szwajcarski 171.30; funt szterling 26.98; marka niemiecka 203.50; szyling austrjacki 98.75; korona czeska 21.75.

„Póki ostatni dziedzic nie zawiśnie na kiszcie ostatniego biskupa."

Organ radykalnego odłamu **„Legjonu Młodych"** „Państwo Pracy", w swym artykule wstępnym na 1 maja, jako święta proletarjatu, za podstawę przemówień w tym dniu podał m. i. motto: **„Niemasz w Polsce sprawiedliwości, póki ostatni dziedzic nie zawiśnie na kiszcie ostatniego biskupa".**

Takie hasła głosi się w łonie tej organizacji sanacyjnej!

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu

z dnia 8. 5. 1944 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęane	60— 64
Mięsiste tuczone młodsze do lat	54— 58
Mięsiste tuczone starsze	46— 50
Miernie odżywione	38— 42
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	58— 60
Tuczone mięsiste	50— 54
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	40— 46
Miernie odżywione	36— 38
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 60
Tuczone mięsiste	44— 50
Nietuczone dobrze odżywione	36— 40
Miernie odżywione	22— 28
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone, dobrze odżywione	46— 50
Miernie odżywione	38— 42
Młodzież:	
Dobrze odżywione	36— 40
Miernie odżywione	32— 36
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	64— 70
Tuczone cielęta	56— 60
Dobrze odżywione	50— 54
Miernie odżywione	40— 46
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	56— 60
Tuczone starsze skopy i maciorki	40— 52
Dobrze odżywione	00— 00
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	64— 68
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	60— 62
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	54— 58
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	46— 52
Maciory i późne kastraty	56— 66

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 10. V. 7.00 Audycja poranna. 10.30 Tr. Nabożeństwa z Katedry Św. Jana w Warszawie. Kazanie na tem. „Co w zwyż jest tego szukajcie" — wygł. ks. prof. mag. Kulesza. 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz. W przerwie ok. g. 13.00 prelekcja z cyklu „2.000 lat muzyki." 14.00 Pogadanka rolnicza „Nowy sposób taniego ubezpieczenia plonów od gradobicia". 14.20 Płyty. 15.00 Pogadanka rolnicza. 15.20 Koncert jazz'owy. 16.00 Program dla dzieci: a) Obrazek pt. „Z wiosną", b) Piosenki, c) Opowiadanie pt. „Przygoda majowego chrabąszcza". 16.30 Płyty. 16.45 „Dwa prawa" (kw. liter.) 17.00 „Pielęgnacja skóry na wiosnę". 17.15 Koncert solistów. 18.00 Słuchowisko pt. „Atak lotniczo-gazowy". 18.40 Płyty. Felj. „Oko w oko z ustawą". 19.50 „Myśli wybrane". 19.52 Uroczysta audycja z okazji Swięta Narod. Rumunji. 20.45 Dz. wiecz. 20.57 Tr. z Teatru „La Scala" w Medjolanie opery „Mefistofeles W przerwie I. Felj. muzyczny. W przerwie II. Felj. pt. „Filozofja wartości życia w „Fauście".

Piątek dn. 11. V. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Płyty. 15.20 Recital śpiewaczy Ilnickiej (Tr. z Krakowa) 15.35 Muzyka salonowa. 16.20 „Przegląd wydawnictw". 16.35 Płyty 16.50 Recital fortepianowy Steinbergera. (Tr. ze Lwowa). 17.30 Odczyt pt. „Wyspiański". 17.50 „Akcja społeczna popierania budowy szkół powszechnych". 18.10 Muzyka lekka. 19.15 „Nowiny leśne". 19.25 Felj. aktualny. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Pogadanka muzyczna (Tr. z Krakowa). 20 15 Koncert symf. z Filharm. Warsz. W przerwie ok. 21.00 „Na starą nutę". (Felj. lit.) 22.40 Muzyka taneczna.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 8. 5.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	12.25— 12.50
Pszenica	16.00— 16.25
Owies	12.00— 12.50
Gorczyca	38.00— 40.00
Wyka latowa	13.50— 14.00
Peluszka	14.00— 15.00
Koniczyna czerwona	150.00—180.00
Koniczyna biała	60.00— 90.00
Koniczyna szwedzka	100.00—130.00
Przelot	90.00—110.00
Tymoteusz	25.00— 30.00
Siemię lniane	57.00— 60.00
Groch Victoria.	24.00— 2[illegible].00
Groch Folgera	20.00— 21.00
Łubin żółty	7.50— 8.50
Łubin niebieski	6.50— 7.25
Mak niebieski	42.00— 48.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Baczność Ludowcy
pow. lubawskiego

W dniu 15 maja, t.j. we wtorek rb. o godz. 12 w Nowemmieście w sali Hotelu Centralnego odbędzie się

Zjazd powiatowy

wszystkich ludowców z pow. lubawskiego **z udziałem posłów** ludowych. Omawiane będą sprawy polityczne, samorządowe, gospodarcze i oświatowe wsi. Komu leżą na sercu sprawy drobnego i średniego rolnictwa, niechaj się zaopatrzy w legitymację Stronnictwa Ludowego, które można nabyć godzinę przed rozpoczęciem zjazdu w sali. Wstęp na salę za legitymacjami S. L.

Zarząd Powiatowy
Stron. Ludow. na pow. lubawski.

Przetarg publiczny

na budowę 3 okien w szkole Pustki. Oferty należy składać do dnia 20 bm. na ręce przewodniczącego Rady Szkolnej w Radomnie.

Przewodniczący R. Sz.
Zuchowski.

Prywatne Gimnazjum Żeńskie humanistyczne z praw. szkół państw. w Brodnicy n. Drwęcą
Pomorze

przyjmuje zgłoszenia do egzaminu wstępnego do kl. I-szej i II-ej, nowego typu po ukończeniu 6-tej lub 7-ej klasy szkoły powszechnej.

Przedłożyć należy metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne oraz świadectwo szczepienia ospy.

Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym rozpoczną się dnia 16. 6. 1934 r. Taksa egzaminacyjna wynosi 5,— zł.

Czesne 24,— zł miesięcznie plus 1,— zł na Bratnią Pomoc, który obejmuje wszystkie normalne składki i 1,— zł na rzecz Koła Op. Rodzicielskiej razem 26,— zł.

Wpisy do klas wyższych Gimnazjum starego typu przyjmuje się również. Przy gimnazjum jest koedukacyjna szkoła powszechna. Czesne tej szkoły wynosi 12,— zł miesięcznie plus 2,— zł jak wyżej.

Okolica piękna zdrowa (pojezierze brodnickie), budynek szkolny z nowoczesnym komfortem, place do gier i zabaw, sport, opieka lekarska zapewniona, wszelkie warunki pomyślnego rozwoju młodzieży. **DYREKCJA.**

PORTLAND CEMENT

prima jakości poleca

„ROLNIK"

Spółdzielnia roln.-handlowa

LUBAWA tel. 39. **NOWEMIASTO** tel. 49.

Tapety farby

i wszelkie przybory malarskie

poleca najtaniej

J. Cieszyński,

drogerja i skład farb

Nowemiasto,
Rynek 7. Telef. 62.

1 naftowa
wylęgarka
kompletna i kołnierz futrzany na sprzedaż
Marulewska, Rakowice.

Nagrody zł 10.

Zgubiono dn. 8. V. między maj. Rudą a Nowemmiastem teczkę czarną z notesem i listami.

Upraszam znalazcę o odniesienie.

F. Dołęga-Lewandowski, Ruda.

Duża piwnica

w pobliżu rynku, od zaraz lub później do wynajęcia.

40 dobrych składanych
krzeseł

na sprzedaż
Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

Poszukuję się
majstra-fachowca
do prasowania torfu. Zgłoszenia osobiste skierować natychmiast do
Majętności Gwiździny
p. Nowemiasto n. Drw.

Podaję uprzejmie do wiadomości, że
przejęłam
PRAKTYKĘ LEKARSKĄ
po ś. p. Dr. Zawadzkim.

Przyjmuję nadal zgłoszenia pracodawców rolnych do zawarcia umów zbiorowych.
Telefon 89.

Elżbieta Rostówna, lekarz
Nowemiasto, Kościuszki 5.

Służąca
do wszelkich prac potrzebna od 15 maja. **Marchlewska, Chrośle.**

Chłopak
do bydła potrzebny.
Reimer, Nowemiasto.

FORMULARZE
poleca
Drukarnia „Drwęca".

S. M. P. m. Gwiździny
urządza w niedzielę, dn 13. bm.
wycieczkę
do lasu p. Modrow'a
połączoną **z zabawą taneczną,** na którą jak najuprzejmiej zaprasza
Zarząd.
Wymarsz do lasu o godz. 2-ej.

Trzcinę kupi
Probostwo, Zwiniarz.

SÓL BYDLĘCĄ mieloną

poleca

„ROLNIK" w LUBAWIE

Spółdzielnia roln.-handlowa Lubawa.